



Od Redakcji

Wraz z Nowym Rokiem przekroczyliśmy kolejną niewidzialną dla oka i, bądź co bądź, umowną przecież granicę. Granicę pomiędzy tym co było i powoli idzie w zapomnienie, a tym co nas jeszcze czeka. Gdzieś po środku jest te kilka chwil refleksji snutych w gronie bliskich i zadumy nad tym, czekającym nas „nieznany”.

Czy jednak „nieznany” oznacza dla nas „wzbudzającym lęk”, „groźnym”, „nieobliczalnym”? Słowo Boże, które jak wierny przyjaciel towarzyszy nam w życiu, często zapewnia nas o tym, że

„nie czyni Wszechmogący Pan nic, jeżeli nie objawił swojego planu swoim sługom, prorokom” – Amos 3:7 (NP).

Znaczy to, że Pan daje nam łaskę ciągłego odkrywania przyszłości, wglądania w swój wspaniały i precyzyjny plan. Od naszej gorliwości i zaangażowania w Jego sprawy zależy to, czy „nieznane” będzie rzeczywiście „nieznany” i owianym mgłą tajemnicy, czy też będziemy ze spokojem, wiarą i modlitwą, oczekiwać wypełnienia kolejnej części Boskiego planu. Aż do czasu, gdy Pańskie Królestwo przyniesie ukojenie i ulgę wszystkim cierpiącym, a wskazówki Bożego zegara będą odmierzać dla ludzkości już tylko te szczęśliwe i radosne chwile.

Redakcja
R-
„Straż”